

IV ogólnopolskie warsztaty bentologiczne „Fauna denna małych zbiorników słodkowodnych i małych rzek” (Siedlce, 5–7 VI 1997 r.)

To już czwarte spotkanie bentosiarzy (bentologów?), które mam przyjemność opisywać na łamach „Wiadomości Hydrobiologicznych”. Organizatorzy tegorocznych warsztatów to Katedra Ekologii i Ochrony Środowiska oraz Zakład Zoologii Wyższej Szkoły Rolniczo-Pedagogicznej w Siedlcach. Warsztaty mogły się odbyć przede wszystkim dzięki ogromnemu uporowi i zaangażowaniu dr Teresy Nesteruk, a także dr Beaty Jakubik, jak również dzięki pomocy sponsorów – Ministerstwa Edukacji Narodowej, Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Siedlcach oraz Zakładu Badań Ekologicznych „Ekos”. Jeśli chodzi o stronę organizacyjną, to była ona, według mojej oceny, prawie bez zarzutu. Prawie, gdyż sędzę, że zakwaterowanie uczestników w Domu Studenckim i obrady w gmachu uczelni w czasie, gdy trwały jeszcze zajęcia dydaktyczne, nie było rozwiązaniem najszcześniejszym; niewielka liczba uczestników gubiła się w tłumie studentów. Dla integracji naszego środowiska rozwiązaniem znacznie korzystniejszym wydają mi się spotkania organizowane w jakimś zamkniętym ośrodku, tak jak było to dotychczas.

W warsztatach wzięło udział 55 uczestników, w tym 12 osób związanych instytucjonalnie z ochroną środowiska (z Wojewódzkich Inspektoratów Ochrony Środowiska). Warsztaty otworzyła i powitała uczestników prof. Anna Stańczykowska-Piotrowska, po czym zaprezentowała problematykę badawczą ośrodka siedleckiego. Zgodnie z zainteresowaniami kierowniczkii Katedry skupia się ona na mięczakach (obecnie realizowany jest tam projekt „Rola mięczaków w kumulacji metali ciężkich w krótkich łańcuchach pokarmowych oraz w środowiskach Zbiornika Zegrzyńskiego. Możliwości zastosowania mięczaków w biomonitoringu skażenia badanych środowisk metalami ciężkimi”), ale nie tylko – prowadzone są badania inwentaryzacyjno-waloryzacyjne środowiska przyrodniczego w okolicach Siedlec, głównie dotyczące rzeki Liwiec i jej dopływów, a także badania ornitologiczne. Następnie mgr inż. Cezary Starczewski, dyrektor Wydziału Ochrony

Środowiska Urzędu Wojewódzkiego w Siedlcach przedstawił interesujące w formie, „multimedialne” wystąpienie „Ochrona środowiska w województwie siedleckim”, chociaż zauważyłem, że ilość i różnorodna forma zawartych w nim informacji w pewnym momencie zaczęły już wymykać się uwadze „widzosluchaczy”.

W ciągu dwóch kolejnych dni odbyły się sesje referatowe; ogółem wygłoszono siedem referatów, o jak zwykle zróżnicowanym poziomie. Zwrócić chciałbym uwagę na wystąpienie R. Kornijowa (AR Lublin) „Wpływ żerowania ryb na pionowe rozmieszczenie zoobentosu w osadach dennych litoralu” – referat wręcz modelowy, jeśli chodzi o konstrukcję eksperymentu terenowego i sposób prezentacji, a także ciekawie zaprezentowany referat G. Tończyka i M. Klukowskiej (UŁ) „Wpływ czynników hydrologicznych na bentofaunę zasiedlającą rzeki nizinne”, oparty na intensywnych badaniach prowadzonych w rzece Grabi. Referat A. Kownackiego (Zakład Biologii Wód PAN, Kraków) „Bioróżnorodność jako metoda oceny środowiska”, opierający się na bardzo szczegółowych danych, był wyraźnym, ale jedynym, nawiązaniem do tematyki poprzednich warsztatów.

W drugim dniu obrad odbyła się też sesja plakatowa, na której zaprezentowano 14 prac; szkoda, że organizatorzy nie zadbali o zdyscyplinowanie autorów, z których wielu zabrakło przy swoich ekspozycjach. Na uwagę zasługiwał, moim zdaniem, plakat M. Kłonowskiej-Olejnisk (UJ) „Czy gospodarka leśna ma wpływ na biocenozy potoków i rzek” – bardzo oryginalny pod względem graficznym przegląd zagadnienia. Liczne, bo aż 4, były plakaty związane z akumulacją różnych pierwiastków w organizmach mięczaków. Niestety, wiele pozycji budziło, nie tylko moje, zastrzeżenia ze względu na brak sprecyzowanego celu pracy i wniosków, i przedstawianie jedynie surowych danych, co, w wypadku młodych autorów, bardzo źle świadczy przede wszystkim o ich naukowych opiekunach.

Odbyły się dwie wycieczki terenowe; jedna nad rzeki Liwiec i Muchawka, poświęcona zebraniu próbek fauny dennej i metodyce oznaczania wybranych parametrów fizyczno-chemicznych wód, zakończona sympatycznym akcentem – ogniskiem w parku pałacowym w Chlewiskach, i druga, nad położone w pobliżu Siedlec stawy rybne „Rybakówka” – siedlisko ptaków wodnych oraz miejsce występowania licznych interesujących gatunków roślin. Wyrazy uznania należą się osobom prowadzącym te wycieczki – niezwykle kompetentnym i zainteresowanym prezentowanymi zagadnieniami. Tu nasunęła mi się refleksja, że położone w małych miejscowościach ośrodki znajdują się niekiedy w bardzo korzystnej sytuacji, w porównaniu z większością dużych i znanych uczelni – zaledwie kilkunastominutowy spacer pozwala znaleźć się w centrum terenowych działań naukowych czy dydaktycznych. Wieczorem, po uroczystej kolacji, odbył się pokaz przeźroczy o tematyce limnologicznej – interesujących i przeważnie doskonałych technicznie.

W drugim dniu obrad, i to było *novum* tych warsztatów, zorganizowane zostały pracownie poświęcone nauce oznaczania poszczególnych grup makrofauny bezkręgowej. Pracownie te prowadzone były przez dr. Stanisława Czachorowskiego (*Trichoptera*), dr. Małgorzatę Kłonowską-Olejnisk (*Ephemeroptera*), dr. hab. Ryszarda Kornijowa i dr. Andrzeja Kownackiego (*Chironomidae*), dr. Stefana Mielewczuka (*Odonata*) oraz przez niżej podpisanego (*Mollusca*). Niestety, nie uniknięto przy tym pośpiechu i szeregu błędów organizacyjnych, a zresztą pomysł prowadzenia takich zajęć w ramach warsztatów wydaje mi

się raczej chybiony. Natomiast sama idea nauczania przez specjalistów fachowego oznaczania jest cenna i warta realizacji, ale oczywiście w innym czasie i miejscu.

Na zakończenie warsztatów odbyło się zebranie Sekcji Bentologicznej, które miało przebieg wyjątkowo burzliwy. Długo i ostro dyskutowano nad sprawą wręcz zasadniczą – czy członkami Sekcji są członkowie PTH, prowadzący badania naukowe dotyczące bentosu (uważam, i nie tylko ja, że jest to oczywiste), czy też są nimi wszystkie osoby, które zechciały przyjechać na warsztaty. Wobec uporczywego przewodniczącego Sekcji, dr. Andrzeja Kownackiego, który, wbrew sugestiom z sali, nie rozdzielił zebrania na część otwartą, podsumowującą warsztaty, oraz na zamknięte zebranie Sekcji, publicznie padło szereg wyjątkowo ostrych wypowiedzi (w czym, obok przede wszystkim M. Gruzewskiego, a także R. Kornijowa, celował i niżej podpisany), wypowiedzi, które uderzały w uczestniczące zupełnie niepotrzebnie w tym zebraniu osoby z WIOŚ-iów. Uważam jednak, i nie jestem w tym poglądzie odosobniony, że warsztaty nie mogą zostać zepchnięte w stronę niewątpliwie ważnych, ale akurat marginalnych dla zainteresowań większości z nas zagadnień dotyczących jakości wód powierzchniowych. Niewątpliwie członkowie Sekcji są w stanie poprowadzić np. różnego typu zajęcia doszkalające (i, o ile wiem, zostały już w tym kierunku poczynione pewne kroki), wykonywać ekspertyzy czy badania na zamówienie, ale same warsztaty powinny pozostać tym, czym miały być w zamyśle swych twórców: roboczym spotkaniem „bentosiarzy”, poświęconym naukowym dyskusjom, wymianie doświadczeń, sprawom metodycznym, a także dawać możliwość osobistego poznania się osób pracujących w odległych nieraz ośrodkach.

Małgorzata Kłonowska-Olejek (UJ) na zakończenie zaprosiła wszystkich chętnych (i sprawnych terenowo) do Ochotnicy (Gorce) na krótkie, jesienne spotkanie, poświęcone zbieraniu fauny na zajęcia dydaktyczne. Mam nadzieję, że zapowiadane od dawna, dojdzie ono wreszcie do skutku, a przy okazji pozwoli poznać kolejną stację terenową – ewentualną bazę dla działań naukowych na tym terenie.

Andrzej Kołodziejczyk